

## **Jan Paweł II – uczeń, ksiądz, papież**

18 maja 1920 roku w Wadowicach przychodzi na świat Karol Wojtyła junior – późniejszy papież. Jego matką jest Emilia z Kaczorowskich Wojtyła, a ojcem Karol Wojtyła. Nie jest to ich pierwsze dziecko, bo mają już syna Edmunda, który zostanie w przyszłości lekarzem oraz córkę Olgę, która niedługo po urodzeniu zmarła. Rodzina jest szczęśliwa z powodu narodzin małego Karola. Cała czwórka mieszka w kamienicy niedaleko bazyliki wadowickiej, gdzie niedługo później zostaje ochrzczony Karol. Późniejszy Lolek, bo tak nazywali go koledzy, rozpoczął naukę w wadowickiej szkole. Nauka szła mu bardzo dobrze. Był pilnym uczniem. W czasach dzieciństwa papieża szkoła wyglądała zupełnie inaczej niż dziś. Chodziło się do niej w mundurkach albo w granatowych fartuszkach. W drewnianych piórnikach, które mieli uczniowie, nie było kolorowych długopisów, pisaków, kredek czy piór na naboje. Wówczas stalówkę moczyło się w kałamarzu umieszczonym w otworze wydrążonej w szkolnej ławce. Dziś do szkoły podstawowej chodzi się osiem lat, a za czasów dzieciństwa Karola Wojtyły – cztery. W klasie Lolka byli sami chłopcy, gdyż wówczas dziewczynki i chłopcy uczyli się oddzielnie. Na liście uczniów w klasie pierwszej w 1926 roku, kiedy Wojtyła rozpoczynał naukę, było sześćdziesiąt nazwisk. Niełatwo było uczyć się w tak licznej grupie, ale Karol świetnie sobie radził. W klasie pierwszej miał tylko dwie czwórki – z języka polskiego i matematyki. Oprócz nauki miał też czas na odpoczynek. Podczas wolnego czasu najbardziej lubił grać z kolegami w piłkę nożną. Był świetnym bramkarzem. Był także ministrantem i służył do mszy w wadowickiej bazylice. Jego życie wypełnione było radością i szczęściem. Jak każde dziecko marzył, kim zostanie w przyszłości: lotnikiem. Gdy Lolek miał 7 lat, a było to w 1927 roku, Amerykanin Charles Lindbergh przeleciał samolotem nad ogromnym Oceanem Atlantyckim. Nikomu wcześniej taki wyczyn się nie udał. Nic dziwnego, że cały świat mówił o słynnym lotniku. Przyszłego papieża, czyli małego Lolka, zapytano wtedy:

-Kim chciałbyś zostać?

-Będę lotnikiem!

-A dlaczego nie księdzem?

-Bo Polak może być drugim Lindberghiem, ale nie może zostać papieżem Jak widać stało się jednak inaczej. Mama Karola przeczuwała, że jej syn będzie wielkim człowiekiem. Jednak nie było jej dane zobaczyć swojego syna w przyszłości. Zmarła, gdy chłopiec miał 9 lat. Tata Lolka musiał z dnia na dzień zająć się domem i dziećmi. Niedługo później los zadał im kolejny cios: brat Karola zmarł, ponieważ zaraził się od pacjenta zaraźliwą chorobą. Karol został sam z tatą. Później przeprowadzili się do Krakowa. Karol wraz ze swoimi znajomymi wystawiał w teatrze sztuki teatralne. Był świetnym aktorem. I tak minęło kilka lat. Karol z ojcem często się modlili i mieli ogromną wiarę. Tym razem cios został wbity jednak w serce Polski. Mianowicie II wojna światowa. W tym okropnym czasie Karol uczęszczał do tajnego teatru. W tym czasie zmarł Karol Wojtyła senior. I w ten oto sposób Lolek został całkiem sam. Kilka lat potem postanowił, że zostanie księdzem. Wstąpił do tajnego seminarium duchownego. Nie mógł patrzeć na cierpienie i terror, jakie szerzyli naziści. Wiele razy stawał w obronie pokrzywdzonych.

Po wojnie jako ksiądz sprawdzał się bardzo dobrze. Spędzał dużo czasu na modlitwie, pomagał innym. Organizował spływy kajakowe i wycieczki w góry dla młodzieży. Przebywając na nich poprosił młodzież, aby zwracała się do niego „wujku”. I od tej pory był dla nich wujkiem. Wykładał także na uczelni. Jego niezwykłość została jednak dostrzeżona. Został mianowany biskupem, a w późniejszym czasie arcybiskupem krakowskim. Był tam, gdzie go potrzebowano. Należy tu wspomnieć o jego wizycie w Nowej Hucie, gdzie dzięki niemu można było tam odprawić mszę świętą. Cały Kraków uwielbiał swojego arcybiskupa. Niedługo później zostaje ogłoszony kardynałem. Zdobywa wtedy jeszcze większą popularność, chociaż jest bardzo skromny. Wówczas do Polski przyszła wiadomość o śmierci Ojca Świętego Jana Pawła I. Kardynał Wojtyła pojechał do Rzymu na konklawe. Wielu kardynałów nalegało, by Wojtyła zgłosił swą kandydaturę, lecz bezskutecznie. Nadeszła jednak chwila wyboru. 16 października 1978 Karol Wojtyła został wybrany na papieża. Kardynał był zaszokowany tą decyzją. Obrął imię Jana Pawła II i od tej pory kierował się dewizą „Totus Tuus”, czyli cały twój. Gdy po raz pierwszy witał się ze zgromadzonymi na Placu św. Piotra pomylił się, bo włoskiego uczył się od niedawna; wtedy poprosił, aby go poprawiali. Tym gestem zdobył serca Włochów. Był

pierwszym od 455 lat papieżem, który nie pochodził z Włoch.

Papież Jan Paweł II uważany jest za jednego z najwspanialszych i najlepszych przywódców religijnych w historii Kościoła. Jego pontyfikat nastawiony był przede wszystkim na ludzi, których papież kochał całym sercem. Cechą charakterystyczną Jego duchowego przywództwa były liczne podróże i zagraniczne wyjazdy. Odwiedził wszystkie zamieszkałe przez ludzi kontynenty, aż 104 razy opuszczał Watykan. Jeździł do odległych zakątków, wyruszał do ludzi chorych i ubogich, interesował się sprawami całego świata. Jako pierwszy papież odwiedził Wielką Brytanię, chociaż nie uznaje się tam zwierzchności papieskiej. Najwięcej razy odwiedzał Polskę, Stany Zjednoczone oraz Francję. Przede wszystkim kochał papież ludzi młodych, oczywiście ze wzajemnością. Rok 1985 z jego inicjatywy ogłoszono Międzynarodowym Rokiem Młodzieży. Wtedy też Jan Paweł II napisał list apostolski o roli okresu młodości w kształtowaniu postawy dojrzałości życiowej. Również w tym samym roku zapoczątkował tradycję Światowych Dni Młodzieży, na które co roku zaczęli przyjeżdżać młodzi ludzie z całego świata. Papież poza tym bardzo dbał o poprawę stosunków pomiędzy Kościołami chrześcijańskimi. Nie tylko odwiedzał chrześcijan na całym świecie, ale nauczał, iż należy być blisko i tworzyć wspólnotę. Dotyczyło to też ludzi innych wyznań – Jan Paweł II brał wszakże udział w modlitwach wyznawców różnych religii, ucałował Koran przywieziony w roku 1999 do Watykanu przez muzułmanów, spotykał się nawet z ateistami. Marzył o świecie pełnym pokoju i miłości. Uczestniczył też w sprawach politycznych i społecznych państw, które przechodziły kryzysy. Był przeciwnikiem komunizmu w Polsce, modlił się za kraje, w których panowała wojna, prosił o zaprzestanie walk i zakończenie konfliktów. Był człowiekiem otwartym na wszystkich ludzi, wyznania, zwyczaje i poglądy. Podczas 27 – letniego pontyfikatu wydał 14 encyklik. Oprócz tego tworzył wiersze.

2 kwietnia roku 2005, w dniu śmierci, o godzinie 7:30 rano, papież zaczął tracić przytomność, a późnym porankiem przyjął jeszcze watykańskiego sekretarza stanu kardynała Angelo Sodano. Później tego samego dnia doszło do gwałtownego wzrostu temperatury. Około godziny 15:30 bardzo słabym głosem papież powiedział: „Pozwólcie mi iść do domu Ojca”. O godzinie 19 wszedł w stan śpiączki, a monitor

wykazał postępujący zanik funkcji życiowych. Osobisty lekarz papieski Renato Buzzonetti stwierdził śmierć papieża Jana Pawła II o godzinie 21:37 czasu miejscowego, a elektrokardiograf wyłączono po 20 minutach od tej chwili. Zmarł po zakończeniu Apelu Jasnogórskiego, w i wigilię Święta Miłosierdzia Bożego, w 9666. dniu swojego pontyfikatu. Informację śmierci papieża podał na placu świętego Piotra dotychczasowy abp Leonardo Sandri, mówiąc: „Najdrożsi bracia i siostry, o godzinie 21.37 nasz ukochany Ojciec Święty powrócił do Domu Ojca. Módlmy się za niego”. W ciągu ostatnich dwóch dni życia nieustannie towarzyszyli mu wierni z całego świata, śledząc na bieżąco wiadomości dochodzące z Watykanu oraz trwając na modlitwie w jego intencji.

Jan Paweł II pozostanie na zawsze w pamięci milionów osób na całym świecie. Jest wzorem do naśladowania. Każdy z nas powinien brać z niego przykład.